

Efekt domina

2 sierpnia 2010

Im więcej rozwodników wokół ciebie, tym większe szanse na rozpad twojego własnego związku. Dotyczy nie tylko przyjaciół, ale i rodzeństwa. Krótko mówiąc: im więcej rozstań wokół ciebie, tym gorzej wróży twemu szczęściu. Niestety, nie jest to jedna z przepowiedni, ale fakty, jakimi dysponują socjologowie i psychologowie amerykańskich uniwersytetów.

Naukowcy prześledzili statystyki z ponad 30 lat na przykładzie populacji w Massachusetts. Przyjrzeni się bliżej syndromowi rozstania i jak mówią – jest zaraźliwy. Nadali mu też nazwę „syndrom zakażenia”. Badanie prowadzone pod kierunkiem Rose McDermott z Uniwersytetu w Brown i James Fowler z Uniwersytetu w Kalifornii oraz Nicholasa Christakisa z Harvardu, nie pozostawia złudzeń. Wpływowi zostajemy poddani nawet, gdy rozwiedziona osoba mieszka od nas w sporym oddaleniu. To pewien rodzaj wysyłanego sygnału, któremu nie przeszkadza odległość. Dociera i już, tak samo jak gdyby był za ścianą obok. Ryzyko zakażenia wynosi aż 75 procent. Obserwacją objęto też ludzi, którzy opuścili miasto. Wszystkie fakty układały się tak samo. Odkryto przy okazji, że posiadanie dziecka w trakcie małżeństwa niczego w tej sytuacji nie zmienia.

Na pewno częściową winę ponosi za to społeczny odbiór rozwodu, który nie plami honoru, jak kiedyś. Stał się czymś normalnym i powszechnie akceptowanym. Rozwodnicy nie doznają odrzucenia w swoim środowisku i bez problemu wchodzi w kolejne związki, a nawet małżeństwa. Ze złych wieści dla rozwodników to te, że 10 proc. z nich traci dotychczasowych przyjaciół i może być postrzegana jako zagrożenie. W Stanach Zjednoczonych 50 procent małżeństw zakończyło się rozwodem w ciągu ostatnich 15 lat. W Wielkiej Brytanii wynik jest dużo lepszy. W 2008 roku na Wyspach wskaźnik rozwodów był najniższy od wielu lat.

Show business dysponuje swoimi przykładami: Jude Law i Sadie

Frost, Noel Gallagher i Meg Mathews, Liam Gallagher i Patsy Kensit. Co ich łączy? Wszyscy piękni, bogaci, rozwiedzeni i pozostający w bliskiej przyjaźni.

Przygotowała: Sylwia Milan

Na podstawie: The Guardian

Źródło: [eLondyn](#)